

Przemysław Gawron

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-2834-6735>

Michał Paradowski, *Despite destruction, misery and privations... The Polish army in Prussia during the war against Sweden 1626 – 1629*, Helion & Company, Warwick 2020, ss. 226¹

Książka Michała Paradowskiego ukazała się jako sześćdziesiąty pierwszy tom – jednocześnie, co znamienne, pierwszy poświęcony wojskowości I Rzeczypospolitej – w ramach serii *Century of the soldier, 1618–1721*, wydawanej od 2015 r. przez brytyjskie wydawnictwo Helion&Company. Autor znany jest choćby z prowadzenia pod pseudonimem Kadrinazi znakomitego blogu poświęconego historii wojskowości oraz edycji cennych materiałów źródłowych do historii wojen polsko-szwedzkich w latach 1600–1635. Choć w założeniu książka, podobnie jak cała seria, ma charakter popularnonaukowy, to jednak można ją analizować nie tylko jako próbę popularyzacji dziejów państwa polsko-litewskiego w świecie anglojęzycznym, ale także dzieło *stricte* naukowe. Paradowski stawia interesujące pytania badawcze i próbuje je rozstrzygnąć w oparciu o zebrane z dużą starannością materiały źródłowe. W tym miejscu zamierzam skupić się na drugiej z wyżej wymienionych perspektyw.

Należy przypomnieć, że stan polskich badań nad wojną o ujście Wisły daleki jest od zadowalającego. Autor wykorzystał większość najważniejszych opracowań. Można mu jedynie zasadnie zarzucić, że pominął część prac Jana Seredyki² i Anny Filipczak-

¹ Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr 11H 13 0334 82 pt. „Akta skarbowe jako źródło do dziejów wojskowości staropolskiej za panowania Wazów (1587–1668)”, realizowanego w latach 2015–2021 pod kierunkiem dr. hab. Konrada Bobiatyńskiego.

² J. Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978; *Trudny rok 1630*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XV, 1978, s. 75–111; idem, *Spór o wakancje na sejmie warszawskim 1627 r.*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 3, Opole 1965, s. 54–69; idem, *Współczesna opinia publiczna wobec utworzenia i działalności komisji warszawskiej z 1627 r.*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplowskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski, A. Kersten, J. Maciszewski, Z. Wójcik, Warszawa 1965, s. 49–67.

-Kocur³, dotyczących funkcjonowania sejmu oraz sejmików w czasie wojny o ujście Wisły oraz okresu zaraz po jej zakończeniu.

Książka nie zawiera właściwego dla rozpraw naukowych wstępu, w którym miałyby się znaleźć koncepcja oraz struktura pracy, charakterystyka dotychczasowego stanu badań oraz opis bazy źródłowej. Zamiast tego znajdziemy *Introduction* (s. VIII–X), w którym Autor w telegraficznym skrócie scharakteryzował przyczyny oraz przebieg wojen Rzeczypospolitej ze Szwecją w pierwszych dekadach siedemnastego stulecia. Wskazał także, że celem książki jest przedstawienie organizacji armii polsko-litewskiej z uwzględnieniem jej złożonej struktury oraz trudnej do ustalenia liczebności. Następna w kolejności miała się znaleźć charakterystyka kadry dowódczej na czele z hetmanem polnym koronnym Stanisławem Koniecpolskim, organizacja, wyposażenie i taktyka walki poszczególnych formacji, warunki służby, finansowanie wojska oraz zaopatrzenie żołnierzy w żywność. Zważywszy na charakter serii, w której ukazała się książka, Autor przewidział w niej miejsce na rozważania poświęcone mundurów oraz chorągwiom. Ważną częścią pracy jest przedstawienie armii w działaniu, z uwzględnieniem nie tylko walnych bitew, ale także wojny szarpanej oraz działań oblężniczych.

Rozdział I, zatytułowany *The Commonwealth's military system during the 1626–1629 war*, otwierają uwagi dotyczące występowania w Rzeczypospolitej po roku 1569 dwóch armii: polskiej oraz litewskiej, przy czym Autor zaznaczył, że zamierza skupić uwagę na pierwszej z nich, chociaż nie stroni także do porównań pomiędzy Koroną a Litwą. Nie negując słuszności tego podziału, należałoby dodać, że w omawianej epoce zdarzało się, iż w działaniach wojennych brała udział wspólna armia polsko-litewska, finansowana równocześnie z obu skarbów. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia na przykład w latach 1602–1611 w Inflantach⁴.

W pracy słusznie podkreślono skomplikowaną strukturę armii koronnej, złożonej z oddziałów dowodzonych, opłacanych i rekrutowanych w imieniu króla, władz centralnych oraz lokalnych, miast oraz bogatych jednostek oraz scharakteryzowano namiastkę stałej armii w postaci obrony potocznej oraz oddziałów kwarcianych, odróżniając je od zaciąganych na wypadek wojny oddziałów suplementowych. Dyskusyjne jest twierdze-

³ Brakuje przede wszystkim książki *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa – Wrocław 1979 oraz artykułów: *Komisja lwowska z 1630 r.*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 1111–1133; *Problemy podatkowo-wojskowe na sejmie w roku 1628*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XVI, 1979, s. 23–41; *Przed sejmem w roku 1628*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XVII, 1980, s. 31–50; *Trzeci raz pod łaską Jakuba Sobieskiego*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XVIII, 1981, s. 5–36; *Stanowisko sejmików wobec zwołania sejmu zwyczajnego z 1629 r.*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XIV, 1977, s. 51–85.

⁴ P. Gawron, *Organizacja i status prawny armii polsko-litewskiej w Inflantach w latach 1602–1611*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, nr 5, (II/2016), *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, s. 151 – 174.

nie, że w omawianej epoce sejm określał rozmiar, strukturę oraz koszt suplementu. Wydaje się bowiem, że w przypadku pierwszego etapu wojny w Inflantach w latach 1600–1611 czy konfliktu z Państwem Moskiewskim w latach 1609–1618 decydującą rolę w tej materii odgrywał Zygmunt III wraz ze swoimi doradcami oraz hetmanami. Rola sejmu wyraźnie zwiększyła się po serii konfederacji wojskowych z lat 1612–1614, kiedy koszty opłacenia zbuntowanych wojskowych były na tyle poważne, że szlachta chciała sobie zagwarantować – poprzez swoich przedstawicieli – kontrolę nad liczebnością armii oraz sposobem wydatkowania na nią pieniędzy, aby uniknąć związków wojskowych. Stąd – jak można sądzić – brało się dążenie posłów do ustalenia liczby oraz struktury wojska, widoczne w czasie przygotowań do wojny chocimskiej, smoleńskiej (1633–1634) czy właśnie w toku wojny pruskiej. Co ciekawe, począwszy od końca drugiej dekady rośnie także wpływ sejmu na organizację wojska kwarcianego, czego przejawem było uchwalenie skryptów *ad archivum* z lat 1624–1626 czy dyskusja nad suplementem wojska kwarcianego w drugiej połowie lat trzydziestych⁵.

W pracy znajduje się także *passus* poświęcony genezie oraz organizacji piechoty wybranieckiej (s. 14–15), zwracając uwagę na fakt, że w omawianej epoce borykała się ona z licznymi problemami, wśród których dominującą rolę odgrywały kłopoty z rekrutacją wystarczającej liczby żołnierzy, kiepskim wyszkoleniem rekrutów oraz niskim poziomem dyscypliny. Nieco zastrzeżeń budzi kolejny fragment, dotyczący Kozaków Zaporoskich. Nie deprecjonując w niczym znaczenia Stefana Batorego dla pomysłu wykorzystania Kozaków w służbie Rzeczypospolitej, należy przypomnieć, że pierwszy rejestr kozacki powstał w 1572 r.; na zlecenie jednego z jego poprzedników, króla Zygmunta Augusta, stworzył go Jerzy Jazłowiecki. Wielkość rejestru określana była początkowo przez króla, a począwszy od drugiej dekady siedemnastego wieku stanowiła rezultat kompromisu pomiędzy Kozakami a Rzeczpospolitą, ucieranego niejednokrotnie w ogniu zaciepłych walk (1625, 1630)⁶. Rola sejmu stała się decydująca dopiero w 1638 r., wraz z uchwaleniem *Ordynacji wojska zaporowskiego rejestrowego, w służbie Rzeczypospolitej będącego*, której postanowienia stały się martwą literą już dekadę później w związku z wybuchem powstania Bohdana Chmielnickiego. Autor, wspominając o dwóch pomysłach wykorzystania Kozaków w Prusach, pominął nieudaną próbę zaciągnięcia Zaporozców na służbę do Prus, podjętą na przełomie 1626 oraz 1627 r. z inicjatywy dworu królewskiego przez starostę zygwulskiego Tomasza Szklińskiego, która upadła z powodu rozbieżnych oczekiwań obu stron: dwór królewski i hetman Koniecpolski chcieli wysłać do Prus

⁵ P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 317–318.

⁶ Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961, s. 22, 28–30, 101 – 111; W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984, s. 75; 83–87; 258 – 264; 302–306.

rejestrowych, podczas gdy Kozacy oczekiwali zaciągu wypiszczyków⁷. W 1629 r. zaciąg Zaporozców proponował także Samuel Nadolski w liście do Tomasza Zamoyskiego, datowanym w Toruniu 16 marca 1629 r.⁸

Na kolejnych stronach czytelnik znaleźć może zwięzłą charakterystykę szlacheckiego pospolitego ruszenia oraz kontyngentów miejskich (s. 16–18). Należy tu dodać, że nieco inaczej przedstawiała się sprawa swobody władcy w dziedzinie zwoływania pospolitego ruszenia. Autor uznaje, że począwszy od 1493 r. musiał na takie posunięcie wyrazić zgodę sejm, podczas gdy sprawa została rozstrzygnięta w statutach niezawskich 39 lat wcześniej, które uzależniały możliwość zebrania tej formacji zbrojnej od zgody sejmików ziemskich⁹. Przy okazji charakterystyki milicji miejskich (s. 19) skupiono uwagę na oddziałach zaciągniętych przez Gdańsk, który utrzymywał około 5000 żołnierzy zaciężnych oraz 6000 mieszczan w ramach milicji. Dalsza część wywodu poświęcona została gwardii królewskiej oraz oddziałom prywatnym (s. 22–26). Ciekawy passus dotyczący oddziałów Tomasza Zamoyskiego, zawiera jednak błąd interpretacyjny dotyczący wzmianki w panegiryku na cześć ówczesnego wojewody kijowskiego pióra Stanisława Żurkowskiego (s. 24). W 1624 r. wojewoda kijowski Tomasz Zamoyski na czele tysiąca ludzi dołączył do oddziałów kwarcianych pod komendą Stanisława Koniecpolskiego, Zygmunt III nie brał w tym roku – jak zwykle zresztą – udziału w działaniach przeciwko Tatarom na Podolu. Zwrot *wojsko króla JM* nie oznacza bowiem, że król był obecny w obozie, lecz iż znajdują się w nim oddziały pozostające na służbie króla i Rzeczypospolitej. Pewne rozbieżności pojawiły się także w związku z liczebnością armii w czasie bezkrólewia w 1632 r. (s. 24). Zdaniem recenzenta w czasie zjazdu elekcyjnego wojsko koronne liczyło nominalnie – wedle rachunków skarbowych – 1176 koni husarzy (a nie 1540), 3450 koni kozaków (zamiast 2250), 350 piechoty polskiej (600) oraz 650 dragonów (zamiast 1350) czyli 5626 stawek żołdu¹⁰. Kacper Denhoff był zaś w 1629 r. starostą lajskim, podczas gdy analogiczny urząd w Dorpacie sprawował jego brat, Magnus Ernest. Drobne błędy wkrađły się również do rozważań dotyczących wojsk ordynackich: Słuck nie tylko nie był głównym miastem żadnej z ordynacji radziwiłłowskich utworzonych w 1589 r. – tę rolę pełniły Nieśwież, Kleck oraz Ołyka – ale nawet do żadnej nich nie należał (s. 27). Następnie czytelnik może się zapoznać z interesującą charakterystyką wojsk lenników królewskich czyli książąt: kurlandzkiego oraz pruskiego, jak również

⁷ J. Teodorczyk, *Wyprawa szwedzka z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, 1960, s. 129.

⁸ AGAD, Archiwum Zamoyskich, rkps 734, s. 1.

⁹ S. Roman, *Przywileje niezawskie*, Wrocław 1957, s. 98 – 137, szczególnie s. 130.

¹⁰ *Armia koronna w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 239.

skomplikowaną historią dwukrotnego sprowadzenia do Prus posiłkowych oddziałów cesarskich, która zamyka rozdział I.

Następny, zatytułowany *The commanders and their army*, dotyczy kwestii związanych z kadrami dowódczą oraz organizacją i strukturą armii koronnej w latach 1626–1629. Do nader interesujących rozważań wkładły się jednak mniejsze lub większe błędy. Przy okazji analizy podziału wojska Zygmunta III w Prusach we wrześniu 1626 r. warto odnotować, że w czasie obrad rady królewskiej w obozie pod Grudziądzem 12 września 1626 r. jednym z czterech pułkowników został Konstanty Plichta, starosta sochaczewski, a nie kasztelan lubaczowski Jerzy (a nie Jan) Dzieduszycki, co potwierdza nie tylko wspomniany przez Autora w przypisie *Diariusz wojny pruskiej*, ale także list Fabiana Czemy do Krzysztofa Radziwiłła, datowany w Nowem 19 września 1626 r.¹¹ W pułku Tomasza Zamoyskiego znajdowała się jedna chorągiew husarska z armii litewskiej (Niewiarowski) oraz prywatna Mikołaja Weyhera, starosty radzyńskiego. Co ciekawe, jedno ze źródeł wspomina o podziale na trzy pułki, dowodzone przez Tomasza Zamoyskiego oraz marszałków nadwornych: koronnego Łukasza Opalińskiego oraz litewskiego Krzysztofa Wiesiołowskiego¹².

Bardziej zawile przedstawia się kwestia występowania pułków w wojsku kwarcianym w przededniu wojny pruskiej. W czasie komisji kurukowskiej kwarciani zostali zgrupowani w ramach straży przedniej oraz 3–4 pułków jazdy oraz piechoty polsko-węgierskiej. Osobno występowały dwie kompanie piechoty niemieckiej Jakuba Butlera oraz Wilhelma Winteroya/Winkrotha/Wintera¹³. W kompucie sporządzonym wiosną 1626 r. organizacja pułkowa nie występuje, pojawia się natomiast wyraźna wzmianka o reorganizacji wojska, które wraz z Koniecpolskim przybyły do Prus z Podola. Rezydujący w Tamopolu sługa Tomasza Zamoyskiego, Jan Leszyński, pisał do wojewody kijowskiego, że Koniecpolski dokonał podziału w ostatniej dekadzie sierpnia w celu usprawnienia i przyspieszenia marszu. Pułkownikami zostali: kałuski Łukasz Żółkiewski, wojewodzie braclawski Mikołaj Potocki, kasztelan halicki Marcin Kazanowski, Stefan Koniecpolski, starosta wiski Mikołaj Kossakowski oraz podkomorzy podolski Stanisław Potocki¹⁴. Przytoczone powyżej fakty pozwalają przypuszczać, że podział pułkowy

¹¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, rkps. 2631, s. 60.

¹² Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps Akc. 1949/438, k. 548, *Opisanie bitwy z Gustawem pod Gniemem d. 22 Septembris*, w obozie pod Gniemem 25 września 1626.

¹³ Львівська наукова бібліотека імені В. Стефаніка НАН України (dalej jako LNBU), ф. 5, оп. 1, c. 7913, s. 1, *Diariusz od roku 1621 gdzie się bawił ja Andrzej Kościa pisany we Zbirohach roku 1631* (dalej jako A. Kościa), s. 16–18, z uwagi na stan zachowania dokumentu nie sposób jednoznacznie przesądzić, ile pułków jazdy znajdowało się w wojsku kwarcianym w czasie komisji kozackiej 1625 r.

¹⁴ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 118, nr 87, s. 327, *Wojsko kwarciane w polu w roku 1626*; AGAD, AZ 730, s. 43 Jan Leszyński do Tomasza Zamoyskiego, Tamopol 23 VIII 1626.

nie był stałą cechą wojska kwarcianego w omawianej epoce, stosowano go w czasie prowadzenia poważniejszych działań wojennych lub przemarszów.

Nie do końca można się zgodzić z autorską rekonstrukcją organizacji pułkowej w latach 1626–1629. Wielce dyskusyjne wydaje się być wykluczenie chorągwi pod komendą Bąka-Lanckorońskiego ze struktury pułkowej, ponieważ rachunek pierwszego sejmiku 1629 r. wyraźnie grupuje je w ramach osobnej jednostki. Trudno się także zgodzić ze stwierdzeniem, że każdy pułk składał się z 3–4 chorągwi husarii, bowiem w pułkach Mikołaja Potockiego oraz Stefana Koniecpolskiego w latach 1627–1628 znajdowały się po dwie chorągwie. Zresztą Autor kilka stron dalej wspomina o tym, że w 1629 r. pułk Stanisława Koniecpolskiego liczył pięć chorągwi husarskich, zaś jednostki Marcina Kazanowskiego i zmarłego Stefana Koniecpolskiego po dwie (s. 55–57). Wbrew twierdzeniu zawartemu w książce pułk Mikołaja Kossakowskiego składał się z czterech chorągwi husarskich (pułkownicy, cześnika wiskiego Andrzeja Kossakowskiego, Mikołaja Krzyczewskiego oraz Mikołaja Gniewosza) oraz sześciu kozackich (Andrzeja Śladkowskiego, Jana Bokieja, a po jego śmierci po sejmie zwyczajnym 1629 r. Tobiasza Minora; Mikołaja Łysakowskiego, Wojciecha Roguskiego, Krzysztofa Roźniatowskiego, po jego śmierci Jerzego Łowczyckiego oraz Władysława Lipnickiego)¹⁵

Drobny błąd zakradł się natomiast do życiorysu Stanisława Koniecpolskiego, którego brat – zabity w czasie oblężenia Smoleńska – nazywał się Przedbór, a nie Przebóg. Pewne wątpliwości rysują się także w związku z rekonstrukcją sztabu hetmańskiego. Rachunki skarbowe pozwalają stwierdzić, że urząd kapitański Samuela Nadolskiego związany był z dowództwem nad piechotą polsko-węgierską i pojawił się najpóźniej w 1625 r., być może w związku z zaciągnięciem na komisję kozacką piechoty niemieckiej. Warto odnotować, że Nadolski w 1629 r. otrzymywał z tytułu tego urzędu jurgielt w wysokości 1000 zł, o 200 zł większy niż w przypadku dwóch poprzednich lat¹⁶.

Na kolejnych kilku stronach czytelnik może znaleźć zwięzłą i kompetentną charakterystykę procesu tworzenia armii i jej organizacji, którą Autor rozpoczyna od analizy struktury oddziałów zaciągu narodowego. Pewne wątpliwości budzić może stwierdzenie, jakoby skarb publiczny finansował zakup kopii dla husarii oraz przygotowania sztandarów w przypadku jazdy zaciągu narodowego oraz rajtarów (s. 45–46). Istotnie, jeden z sumariuszy skarbowych zawiera wzmiankę o wydatku 4066 zł 20 gr na przygotowanie kopii¹⁷, ale jest to bodaj jedyny tego rodzaju przypadek, pozostałe znane mi źródła milczą

¹⁵ B. Czart. 1772, s. 371–377, 423–434; *Rachunek skarbu koronnego z roku 1629*, s. 31.

¹⁶ A. Kościa, s. 17; *Rachunek Skarbu Koronnego z 1629 r.*, wyd. F. Bostel, Kraków 1891, s. 39.

¹⁷ B. Raczynskich w Poznaniu, rkps 233, k. 276 v. *In solutionem stipendiis militibus pro defensione ab hostibus Reipublicae in Livoniam expeditis pro quartali primo*; analogiczny dokument zatytułowany, *Ratio distributorum in solutionem stipendiorum militibus pro defensione ab hostibus Reipub. in Livoniam expedites pro quartali primo* znajduje się w Bibliotece Kórnickiej PAN, rkps 341, k. 271.

na ten temat, podobnie jak czynią to w przypadku sztandarów. W przypadku chorągwi husarskiej Tomasza Zamoyskiego wiadomo, że rotmistrz dostarczał żołnierzom kopie, ale wydaje się, że czynił to rzadko i nieregularnie, dlatego ciężar zdobywania ekwipunku należał do samych towarzyszy¹⁸.

Autor z dużym znanstwem stara się odtworzyć liczebność wojska koronnego, tak w świetle projektów przedstawianych na sejmach przez Krzysztofa Zbaraskiego, Stanisława Koniecpolskiego, Jakuba Zadzikę oraz Jerzego Zbaraskiego, jak rachunków skarbowych oraz komputów. Szczególnie cenna jest analiza stanu armii we wrześniu 1629 r., pokazująca, jak bardzo etat armii odbiegał od rzeczywistej liczby żołnierzy obecnych w obozie, choć przy tej okazji trzeba mieć na względzie trwającą od niemal miesiąca epidemię oraz dobiegające końca rozmowy rozejmowe w Altmarku, zakończone podpisaniem traktatu 26 września, co mogło wpłynąć na rozprężenie dyscypliny oraz większe niż zazwyczaj straty poszczególnych oddziałów.

W rozdziale 3, noszącym tytuł *Formations, organisation and equipment*, czytelnik może zapoznać się z bardzo interesującą charakterystyką poszczególnych formacji, tworzących armię koronną, z uwzględnieniem ich organizacji, uzbrojenia, wyposażenia oraz taktyki walki. Do pierwszej części rozważań, dotyczącej husarii, zakradł się jednak istotny błąd. Autor – odtwarzając strukturę chorągwi skrzydlatych jeźdźców – odwołuje się do opisu chorągwi Ludwika Weyhera, który zgodnie z opisem inwentarzowym datowany jest na rok 1630. Rzecz w tym, że w rzeczywistości sporządził go 30 lat wcześniej pełniący obowiązki pisarza polnego litewskiego Jerzy Zienowicz w czasie przygotowań do wyprawy inflanckiej Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Ponadto w tym okresie praktykowano jeszcze – zarzucony niedługo później – zwyczaj łączenia w ramach jednej chorągwi husarzy oraz kozaków, dlatego trudno uznać go za dobry punkt odniesienia dla wojny o ujście Wisły. W kolejnej części rozdziału pojawia się opis jazdy kozackiej, przy czym należy żywić nadzieję, że dzięki rzetelnemu i precyzyjnemu przedstawieniu w książce różnicy pomiędzy jazdą kozacką jako formacją wojskową a Kozakami Zaporoskimi jako grupą etniczną i społeczną historycy spoza Polski rzadziej będą mieszać ze sobą te dwa pojęcia. Przy tej okazji Autor nawiązał także do wyczynu jednej z chorągwi, która w czasie bitwy pod Trzcianą przebić się miała przez trzy kornety rajtarskie. Możliwe, że dokonała tego chorągiew husarska królewicza Władysława, która szarżowała na wroga pozbawiona kopii, wywołując ponoć podziw samego Lwa Północy¹⁹.

¹⁸ P. Gawron, *Wojsko państwowe jako przedmiot fundacji magnatów koronnych – casus Tomasza Zamoyskiego*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 350 – 351.

¹⁹ AGAD, AZ 322, s. 3, Jakub Maksymilian Fredro do Tomasza Zamoyskiego, obóz pod Nową Wsią 7 VII 1629.

Nieco więcej uwag można zgłosić do opisu jazdy rajtarskiej, przede wszystkim dlatego, że dysponujemy nie tylko popisami oddziałów litewskich z pułku Mikołaja Korff'a, ale także tych wchodzących w skład regimentu Karola Seya – walczącego pod rozkazami hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła – które sporządzono późną wiosną 1626 r. Po rozwiązaniu dywizji Radziwiłła oddział znalazł zatrudnienie w szeregach wojsk hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy, a następnie pod komendą wojewodzica smoleńskiego Mikołaja Abramowicza został odesłany do Prus. Najbardziej rozbudowany sztab występował w chorągwi pułkownika, w której poczty obsadzali oberszter lejtnant, oberszter wachtmaister, kapitan lejtnant oraz kornet. W pozostałych trzech jednostkach poza rotmistrzem pojawiali się porucznik oraz chorąży. W przeciwieństwie do oddziałów Korff'a, w żadnym z popisów nie pojawiają się kaprale, co może sugerować, że nie wszystkie oddziały rajtarskie w tym czasie były podzielone na kapralstwa²⁰. Ciekawie przedstawia się także zagadnienie obecności arkabuzerów w czasie zmagania o ujście Wisły. Rota Mikołaja Gniewosza występuje jako arkabuzerska wyłącznie w przywołanym przez Autora *Popisie wojska dziewięci tysięcy przed Królem JM pod Arciberzem a Pszczewem 4 Novembris*, natomiast w źródłach skarbowych występuje początkowo na przełomie 1626 oraz 1627 r. jako formacja rajtarska, po czym została uznana za chorągiew husarską²¹.

Pewne wątpliwości budzi także wywód dotyczący dragonii oraz piechoty cudzoziemskiej. Autor zakłada m.in., że w wojsku kwarcianym na Ukrainie występowały chorągwie dragońskie Butlera, Winteroya oraz Lesliego. Tymczasem różne współczesne źródła identyfikują te jednostki jako piechotę²². Bazyli Judycki zaciągał dragonów wiosną 1626 r. na podstawie królewskiego listu przypowiedniego, zatem nie sposób uznać jego chorągwi za prywatną²³. W świetle rachunków skarbowych Andrzej Radke dowodził w latach 1627–1629 dragonami, a nie piechotą²⁴. Drobnych uzupełnień wymaga także opis piechoty polsko-węgierskiej oraz wybrańców. Rotmistrz Palczewicz vel Palcewicz nosił imię Benedykt. Miejsce Otwinowskiego jeszcze w 1627 r. w poczcie rotmistrzów

²⁰ Российская Национальная Библиотека, Санкт – Петербург, ф. 958, оп. 1, F. IV 90, к. 237 v. – 240 v., bardzo dziękuję dr. Janowi Jerzemu Sowie za pomoc w odczytaniu dokumentów.

²¹ Rikskarkivet, Stockholm, Extranea IX Polen, rkps 82, nie paginowany, *Komput wojska K. r. m. [s] koronnego zaciągu dawnego*; ibidem, rkps 80, nie paginowany, *Usarze*; B. Czart., rkps 1772, s. 347–348.

²² Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів, (CDIAUL), ф. 9, оп. 1, сп. 377, s. 5–6, 1256–1257; LNBU, ф. 5, оп. 1, с. 6739, rkps 6739, s. 71, *Summariusz liczby JMści pana Stephana Potockiego z Potoka, starosty kamienieckiego pisarza polnego na sejmie 1626 odprowionej*; vide również przywoływany wcześniej diariusz Andrzeja Kości, s. 17.

²³ AGAD, AZ, rkps 44, s. 3, Warszawa 11 V 1626, mandat Zygmunta III dla Bazylego Judyckiego oraz jego zastępcy, oficerów i żołnierzy.

²⁴ B. Czart. rkps 1772, s. 492.

piechotnych zajął – według danych skarbowych – niejaki Feliński²⁵. Rotmistrzem wybrańców z Podlasia był Andrzej Taranowski, a nie Taczanowski. W tabeli 2 (s. 104) Autor nie uwzględnił rotmistrza Marcina Wolskiego, prowadzącego piechotę wybraniecką z województw wielkopolskich. Mikołaj Łoknicki był zaś porucznikiem (*locumtenens*) a nie rotmistrzem w miejsce Andrzeja Taranowskiego (a nie Baranowskiego). Jeśli przyjmemy, że rotmistrzowie, którzy odebrali pieniądze od pisarza skarbowego Kaspra Wilczka w czasie komisji w Toruniu służyli w Prusach, to możemy stwierdzić, że w 1628 r. w tej grupie znajdowali się Adam Pągowski, Wolski oraz Taranowski²⁶. Pozostałą część rozdziału zajmują zwięzłe rozważania dotyczące artylerii, inżynierów oraz floty królewskiej, ze wszech miar zasługujące na uznanie.

Rozdział 4, *To pay, to feed, to clothe* zaczyna się przedstawieniem zalet oraz wad (tych ostatnich było znacznie więcej, sądząc z rozważań Autora) systemu podatkowego w Rzeczypospolitej w kontekście finansowania wojny pruskiej, zwracając uwagę na rosnące zaległości podatkowe, które negatywnie odbijały się na stanie armii koronnej. Autor słusznie podkreślił, że podobne skutki niosła ze sobą procedura wypłaty żołdu oraz zwrócił uwagę na fakt, że współcześni mieli poważny kłopot z określeniem rzeczywistej liczby wojska oraz zatamowaniem fali fałszerstw związanych pobieraniem płacy na zgodnie z zawyżonym stanem etatowym jednostki, a nie rzeczywistą liczbą żołnierzy. Cenne dane przynoszą tabele, zamieszczone na stronach 121–123, pozwalające na porównanie stawek żołdu oraz cen koni oraz uzbrojenia. Należy jedynie przypomnieć, że przy określaniu stawek żołdu dla jazdy, 1 zł trafiał wprost do kieszeni rotmistrza jako tzw. *kuchenne*.

Jednym z najciekawszych fragmentów tego rozdziału jest wywód poświęcony roli, jaką w finansowaniu wojska spełniały nagrody, zwłaszcza nadania królewskie, odtworzone na podstawie Metryki Koronnej. Zdziwienie budzi jednak dobór ksiąg Metryki, ponieważ pominięto rękopisy 173 oraz 175–179, obejmujące wpisy dokonywane w czasie działań wojennych, w których znajduje się znaczna liczba nadań dla zasłużonych żołnierzy. Na tej podstawie można postawić tezę, że podana przez Autora liczba 108 obdarowanych – nie licząc 50, którzy otrzymali nadania za zasługi wojenne bez ich dokładniejszego wskazania – będzie znacznie większa. Wśród wskazanych przez Autora przedmiotów królewskich nadań należałoby także wymienić starostwa, wójtostwa oraz sołectwa, zgodę na cesję dóbr, przyznanie *ius communicativum* na rzecz małżonki, jak również nadania urzędów ziemskich. Należy pochwalić Autora za wskazanie związku

²⁵ AGAD, Metryka Koronna, księgi wpisów, rkps 176, k. 77, Toruń, 27 lipca 1627, Benedykt Palczewicz, rotmistrz JKM, otrzymał kaduk po Eliaszu Blezenie oraz Jonasie Bormistrzu, mieszczanach gniewskich; RAS, Extranea IX Polen, rkps 82, nie paginowany, *Komput wojska K. r. m. [s] koronnego zaciągu dawnego*.

²⁶ B. Czart. rkps 1772, s. 505–507.

między pozażołdowymi formami wynagrodzenia żołnierzy a dążeniem do uspokojenia atmosfery w nieopłaconym i wycieńczonym trudami wojennymi wojsku.

Omawiając zagadnienie aprowizacji wojska, Autor próbował określić ilość przeznaczoną dla wojska prowiantu, posługując się – z braku dokumentów odnoszących się do wojny o ujście Wisły, nie licząc danych dotyczących floty – projektami hiberny przedstawionymi przez Stanisława Żółkiewskiego w 1616 r. oraz komisję obradującą we Lwowie na przełomie 1634 oraz 1635 r., jak również danymi z Inflant. Wskazał na działania aprowizacyjne na Żuławach oraz wiążące się z nimi problemy: opór miejscowej ludności oraz kontrakcję szwedzką. Nie wspomniał natomiast o dostarczaniu żywności przez Gdańsk oraz kontraktach na dostawy, zawieranych z kupcami pomorskimi²⁷. Ciekawym zagadnieniem jest finansowanie chorągwi z prywatnej kieszeni rotmistrzów, na co wskazuje przywołany przez Autora przypadek Tomasza Zamoyskiego. Słusznie podkreślono, że wszystkie zabiegi władz Rzeczypospolitej okazały się być niewystarczające, szczególnie latem 1629 r., kiedy w Prusach znalazł się posiłkowy korpus Hansa Georga von Arnima, którego żołnierze cierpieli z powodu głodu i chorób, spowodowanych niedostateczną aprowizacją. Szkoda, że Autor – charakteryzując próby zorganizowania centralnego zaopatrzenia wojska w prowiant – nie skorzystał z listów Krzysztofa Ossolińskiego, pisanych wiosną 1627 r., które znakomicie ilustrują problemy, z którymi musiał się borykać prowiantmistrz²⁸. Pozwoliłoby to pewnie lepiej zrozumieć opóźnienia w dostawach, na które skarżył się w 1628 r. Koniecpolski, narzekając na opieszałość Prokopa Leśniowskiego. Warto także uzupełnić wywód Autora o informację, że wiosną 1629 r. zadanie dostarczania żywności do Prus otrzymali Stanisław Gajowski oraz Paweł Wojankowski, którzy nawet pobrali na ten cel pieniądze ze skarbu²⁹.

Nie ulega kwestii, że warunki służby, a zwłaszcza zaległości w wypłacie żołdu, brak żywności oraz trudna sytuacja lokalowa prowadziły do rozluźnienia dyscypliny oraz dezercji, przy czym wybuch zarazy w sierpniu 1629 r. jeszcze pogorszył sytuację, zresztą nie tylko w polskim obozie. Niewiele pomóc mogły działania dyscyplinujące hetmana oraz koła generalnego, o których pisze Autor. Pisząc o mundurach – choć w kontekście omawianej epoki jest to określenie przesadzone – Autor skupił uwagę na stroju występującym w jeździe oraz piechocie zaciągu narodowego, ponieważ w jego opinii ubiór wojska cudzoziemskiego nie odbiegał od występującego podówczas w armii cesarskiej

²⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku, dział 300, 27, 59, k. 158, rada miasta Gdańska do Stanisława Koniecpolskiego, Gdańsk 25 VIII 1627; ibidem, dział 300, 53, 166, s. 139, Stanisław Koniecpolski do rady miasta Gdańska, obóz pod Sobkowem 7 czerwca 1627.

²⁸ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rękopis 211, k. 406–413.

²⁹ Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 341, k. 476 v. *Summarium rationis Publicae Thesauri Regni post Conventu 1631 Anni*; CDIAUL, f. 9, op. 1, sprawa 380, s. 2949–2951; 2952–2953, uniwersał Zygmunta III, Warszawa 20 V 1629.

oraz szwedzkiej. Pozwoliło to Autorowi na odesłanie czytelnika do tych książek w ramach serii, których autorzy zajmowali się obiema armiami. Zwrócił natomiast uwagę na fakt, że podczas gdy piechota polsko-węgierska otrzymywała sukno na ubiór ze skarbu, to żołnierze pozostałych formacji narodowych ubierali się we własnym zakresie. Bardzo ciekawe rozważania dotyczą sztandarów. Autor odwołuje się do szwedzkich zbiorów zdobycznych polskich chorągwi. Obok krótkiego opisu zachowanych sztandarów oraz znaczenia, jakie przywiązywali do nich oficerowie oraz żołnierze, w tej części książki znaleźć można informacje na temat chorągwi utraconych na rzecz Szwedów w czasie wojny o ujście Wisły, w tym szczególnie cennych znaków husarskich, jak również tych zdobytych przez Polaków. Autor opisał także zwięźle – przede wszystkim w oparciu o *Diariusz komisji okrętowej* – wymianę jeńców.

Działaniom bojowym armii koronnej poświęcony został ostatni, piąty rozdział, zatytułowany *Combat experience: battles, skirmishes and sieges*. W ocenie Autora starcia w Prusach były relatywnie niewielkie, angażowały zdecydowanie mniejszą liczbę żołnierzy niż wielkie bitwy toczącej się równoległe wojny trzydziestoletniej. Obie strony były zmuszone pozostawić znaczną część sił w charakterze załóg zamkowych, stąd najbardziej typową formą działań była wojna podjazdowa i towarzyszące jej liczne potyczki, które Autor opisuje na przykładzie działań wojennych w sierpniu–październiku 1626 r. czy starć pod Dzierzgoniem 26 marca 1627 (w tekście błędnie 1626) i Langefelde (15 lipca 1627). Dokładniej omówiono także oblężenie Pucka na przełomie 1626 i 1627 r. oraz walki pod Malborkiem 25–26 lipca 1629 r.

Drobnych uzupełnień wymaga opis nieudanej próby odzyskania Brodnicy, podjętej przez oddziały koronne pod dowództwem Pawła Czarnieckiego w nocy z 3 na 4 listopada 1628 r. W pracy nie wykorzystano bowiem listu Sapiehów: Andrzeja Stanisława, starosty ryskiego do marszałka wielkiego litewskiego Jana Stanisława, datowanego 9 listopada 1628 r. w obozie pod Skarlinem, w którym starosta ryski jednoznacznie obarcza winą za niepowodzenie Czarnieckiego, wspominając o śmierci rotmistrza Rybińskiego oraz kapitana Sztubuta (Szlubuta?) oraz wzięciu do niewoli rannego Richarda Welsza, przetrzymwanego później w Brodnicy. Szwedzi mieli przy tym wziąć do niewoli 130 jeńców³⁰.

Zasadniczą część książki zamyka podsumowanie (*Conclusion*), w którym Autor zwraca uwagę na szczególny charakter konfliktu w Prusach, wykluczającego możliwość zakończenia zmagania w jednej walnej bitwie oraz zmuszającego Rzeczpospolitą do reorganizacji armii poprzez rekrutację znacznej liczby piechoty, dragonii oraz artylerii. Wskazuje także na wpływ wojny o ujście Wisły na rozwój polsko-litewskiej sztuki wojennej, szczególnie za sprawą reform lat trzydziestych. Charakteryzując pokrótce kształt owych przemian, zajął się także utworzeniem urzędu starszego nad armatą. Trudno jednak

³⁰ LNBU, ф. 103, он. 1, с. 924 (VII. 22).

do końca zrozumieć wzmiankę o nieoficjalnym odnowieniu urzędu w Koronie w 1632 r. oraz na Litwie dwa lata później. Źródła raczej nie potwierdzają tej tezy. Co prawda sejm koronacyjny w 1633 r. przesądził o poborze drugiej kwarty na potrzeby zakupu i utrzymania sprzętu wojennego, podczas gdy król mianował osoby odpowiedzialne za artylerię w czasie wojny z Państwem Moskiewskim w osobach Gotharda Jana Platera oraz Mikołaja Abramowicza³¹, ale status obu oficerów nie odbiegał od położenia Bazylego Judyckiego w końcowym etapie wojny pruskiej. Nie należy także zapominać o tym, że po zakończeniu zmagania ze Szwedami artylerią w Prusach zajmował się Wilhelm Apelman, wyposażony w tytuł *Armamentarii et apparatus bellicorum in munitioibus palatinatum Prussia supremo provisor et praefectus*. Z tytułu piastowania tego stanowiska doświadczony oficer otrzymywał pensję w wysokości 150 zł miesięcznie³². Kluczowe znaczenie dla powstania urzędu starszego miały jednak konstytucje sejmów 1637 *Quarta na armatę naznaczona* oraz 1638 r. *Oeconomia bellica* i *Czekhauzy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, które określały jego kompetencje oraz sposób finansowania³³.

Ważnym uzupełnieniem zasadniczego tekstu jest dziewięć aneksów. Dwa z nich mają charakter słownikowy. Aneks I, *Names of the main towns and villages in Ducal Prussia (Prusy Książęce/Herzogtum Preussen) and Royal Prussia (Prusy Królewskie/Königlich Preußen)*, zawiera zestawienie współczesnych nazw miejscowych w Prusach Królewskich, Książęcych oraz Warmii z ich współczesnymi wydarzeniom niemieckimi odpowiednikami. Z kolei dodatek VIII, *Small Polish – English Dictionary of seventeenth-century warfare* to cenny słowniczek najważniejszych pojęć z dziedziny staropolskiej wojskowości przełożonych na język Szekspira, który umożliwia cudzoziemcom lepsze poznanie dawnej terminologii.

Pozostałe aneksy mają odmienny charakter. W drugim, *Muster of nine thousands soldiers in front of His Royal Highness between Arciberz and Pszczew. 4 Nov[ember 1626]*, kryje się zestawienie oddziałów obecnych w obozie Zygmunta III po bitwie pod Gniwem. Nie jest to klasycznie rozumiana edycja źródłowa, ale autorskie opracowanie tekstu. Autor dosyć swobodnie postępuje z nazwiskami oficerów, szczególnie kapitanów oddziałów cudzoziemskich, co może budzić pewne wątpliwości, np. w rękopisie występuje Fuldorph zamiast Fuldrops, Jan Gonderm, a nie Forde; Rotomszler zamiast Rotenstein; Kitt zamiast Keith, Mikołaj Kendzirezelski zamiast Kendzirezewski; Władysław Ślesieński zamiast Śledziński. Podobny charakter mają aneksy III–V. Pierwszy z nich, *Muster from*

³¹ AGAD, AZ 322, s. 6, Jakub Maksymilian Fredro do Tomasza Zamoyskiego, obóz na Bohdanowej Okolicy 28 I 1634; konstytucja sejmu 1638 r. *Czekhauzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, Volumina Constitutionum*, t. III, vol. 2, 1627–1640, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013, s. 327.

³² B. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 9531, s. 43.

³³ VC, t. III, vol. 2, 1627–1640, s. 306, 317, 327.

29 August 1627, stanowi komentarz do krótkiej wzmianki holenderskiego dyplomaty Abrahama Boothana na temat popisu armii koronnej w obozie pod Lubiszewem. Analogicznie przedstawia się dodatek VII *Muster of Polish and Imperial troops in front of King Sigismund III, 17 July 1629*, odnoszący się do krótkiej wzmianki zawartej w *Kontynuacji djarjusza o dalszych postępach wojennych z Szwedami a die 1 Julii (1629)*, (*Przyczynki do działań hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego w Prusach Wschodnich i na Pomorzu przeciwko Gustawowi Adolfovi*, wyd. Otton Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. IX, 1936, s. 431–444), wskazującej jednostki witające w obozie wojsk koronnych Zygmunta III.

Dodatek IV, *Places garrisoned by His Majesty's troops*, to autorskie opracowanie dokumentu *Praesidia wojskiem J.K.M. opatrzone w Pucku*, (poprawny zapis bibliograficzny to BUWr, Akc. 1949/439), słusznie, jak się zdaje, datowanego przez Autora na jesień 1628 r. Ponownie pojawia się wątpliwość, czy nie doszło tu do zbyt daleko idącej ingerencji w formy zapisu nazwisk, głównie cudzoziemskich, np. w tekście występuje Roßstein zamiast Rotenstein. Podobny charakter ma także aneks V, *Deployment of His Royal Highness' troops [late autumn 1628]*, sporządzony na podstawie dokumentu *Rozłożenie stanowisk wojska JKM*, (B. PAN w Kórniku, rkps 341, k. 337–337 v.). Kilka pomyłek zakradło się natomiast do dodatku VI, *The Crown army in Prussia, according to bill presented to the Sejm in January – February 1629*. Autor oparł się na wydanym przez Ferdynanda Bostela *Rachunku Skarbu Koronnego z 1629 r.*, Kraków 1891, błędnie datując jego powstanie na czas pierwszego sejmiku 1629 r., podczas gdy w rzeczywistości został spisany na drugim sejmie w tym samym roku. Nie jest to rozliczenie Koniecpolskiego, ale podskarbiego koronnego Hermolaua Ligęzy. Dodatek IX, *Swedish flags captured by the Polish army at Czarne (Hammerstein) on 15 April 1627*, to cenne dla miłośników barwy i broni na całym świecie opracowanie spisu sztandarów, zdobytych przez wojska koronne po zwycięskim starciu pod Hamersztynem, sporządzone na podstawie *Rosprawy Jaśnie Wielmożnego Pana J. Mści P. Stanisława z Koniecpola Koniecpolskiego, Wojewody Sandomirskiego, Hetmana Koronnego, etc. etc. z Wojskiem Xiążęcia Sudermańskiego Gustawa pod Amersztynem w R. P. 1627, d. 17. Kwietnia w Krakowie R. P. 1627*, (*Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 241–250).

Książka jest bogato ilustrowana, przy czym obok współczesnych wydarzeniom przedstawień ikonograficznych, których dobór oraz jakość budzi podziw recenzenta, znalazły się w książce kolorowe ilustracje autorstwa Siergieja Szamenkowa, przedstawiające żołnierzy poszczególnych formacji wojska koronnego. Autor zadbał przy tym o umieszczenie do nich stosownych komentarzy, znajdujących się w części zatytułowanej *Colour commentaries* (s. 201–205). Należy sądzić, że tak ilustracje, jak i komentarze pozwolą miłośnikom dawnej sztuki wojennej na całym świecie lepiej poznać barwny świat staro-

polskiej wojskowości. Całość wieńczy (s. 206–210) bibliografia źródeł rękopiśmiennych, drukowanych oraz opracowań, wykorzystanych przez Autora przy okazji pisania pracy.

Napisana z pasją, prostym, ale precyzyjnym językiem, bogato ilustrowana praca Michała Paradowskiego ma wszystkie dane po temu, aby zainteresować anglojęzycznego czytelnika staropolską sztuką wojenną. Równocześnie jest to dzieło, po które koniecznie powinni sięgnąć specjaliści zajmujący się siedemnastowieczną wojskowością, bowiem Autor nie ograniczył się do przedstawienia istniejącego stanu badań, ale na podstawie źródeł – przede wszystkim rękopiśmiennych – poczynił szereg nowych ustaleń oraz postawił kilka interesujących hipotez, które wymagają rzetelnej dyskusji oraz weryfikacji.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Radziwiłłów, dział V

rkps 2631

Archiwum Zamoyskich,

rkps 44, 322, 730, 734

Metryka Koronna, Księgi Wpisów

rkps 176

Archiwum Państwowe w Gdańsku

dział 300, 27, 59

dział 300, 53, 165

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

rkps 211

Biblioteka Kórnicka PAN

rkps 341

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie

rkps 118, 1772

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu

rkps 233

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego

rkps Akc. 1949/438, 1949/439

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkps 9531

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (Центральний Державний

Історичний Архів України, м. Львів

Fond 9, opis 1, sprawa 377, 380

Lwowska Biblioteka Naukowa Akademii Nauk Ukrainy im. W. Stefanyka (Львівська наукова бібліотека імені В. Стефаника НАН України)

Fond 5, opis 1, sprawa 6739, 7913

Fond 103, op. 1, sprawa 924 (VII, 22)

Riksarkivet, Stockholm, Extranea IX Polen

Rkps 80, 82

Rosyjska Biblioteka Narodowa w Sankt Petersburgu (Российская Национальная Библиотека, Санкт – Петербург)

fond 958, opis 1, F. IV 90

Źródła drukowane

Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842.

Przyczynki do działań hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego w Prusach Wschodnich i na Pomorzu przeciwko Gustawowi Adolfowi, wyd. Otton Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. IX, 1936, s. 420–444.

Rachunek Skarbu Koronnego z 1629 r., wyd. F. Bostel, Kraków 1891.

Volumina Constitutionum, t. III, vol. 2, 1627–1640, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013.

Opracowania

Filipczak-Kocur A., *Komisja lwowska z 1630 r.*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 1111–1133.

eadem Filipczak-Kocur A., *Problemy podatkowo-wojskowe na sejmie w roku 1628*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XVI, 1979, s. 23–41.

Filipczak-Kocur A., *Przed sejmem w roku 1628*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XVII, 1980, s. 31–50.

Filipczak-Kocur A., *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979.

Filipczak-Kocur A., *Stanowisko sejmików wobec zwołania sejmu zwyczajnego z 1629 r.*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XIV, 1977, s. 51–85.

Filipczak-Kocur A., *Trzeci raz pod laską Jakuba Sobieskiego*, ZN WSP Opole, Seria A, Historia, t. XVIII, 1981, s. 5–36.

Gawron P., *Armia koronna w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 227–243.

Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.

- Gawron P., *Organizacja i status prawny armii polsko-litewskiej w Inflantach w latach 1602–1611*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, nr 5, (II/2016), Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej, s. 151–174.
- Gawron P., *Wojsko państwowe jako przedmiot fundacji magnatów koronnych – casus Tomasz Zamoyskiego*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 341–360.
- Roman S., *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957.
- Seredyka J., *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978 idem, *Trudny rok 1630*, ZN WSP Opole, Seria A, *Historia*, t. XV, 1978, s. 75–111.
- idem, *Spór o wakancje na sejmie warszawskim 1627 r.*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 3, Opole 1965, s. 54–69
- idem, *Współczesna opinia publiczna wobec utworzenia i działalności komisji warszawskiej z 1627 r.*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplowskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski, A. Kersten, J. Maciszewski, Z. Wójcik, Warszawa 1965, s. 49–67.
- Serczyk W. A., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.
- Teodorczyk J., *Wyprawa szwedzka z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, 1960, s. 100–190.
- Wójcik Z., *Dziki Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961.